

Z prezesem Społecznego Towarzystwa Oświatowego rozmawia Iza Kujawska *

Do tanga trzeba dwojga

Minister Giertych podobno nakręca koniunkturę szkolnictwu niepublicznemu... Od kiedy pojawił się w resorcie edukacji, wzrosło zainteresowanie szkołami prywatnymi i społecznymi, które nie muszą podporządkowywać się wszystkim zaleceniom resortu. Co Pan na to?

– Na pewno nie jest to czynnik decydujący o wzroście popytu na nasze szkoły. Choć być może jakieś ziarno prawdy w tym jest. Rodzice poszukują oświaty niezależnej, wolnej od polityki. A takie są szkoły STO. Zmiany proponowane przez ministra odczytywane są jako dążenie do scentralizowanego zarządzania oświatą z silną ingerencją państwa. Ale prawdą jest też i to, że część jego propozycji jest akceptowana przez szerokie kręgi społeczne.

Rzeczywiście, mundurki popiera spora część społeczeństwa. Jednak prawa rodziców w tej kwestii zostały ograniczone. Mieli oni współdecydować o wprowadzaniu jednolitego stroju, a pozostawiono im tylko prawo wyboru fasonu i ceny.

Nie popieram wprowadzenia obligatoryjnych mundurków. I bardzo żałuję, że nie pozostawiono tej kwestii rodzicom, jak to było proponowane w pierwotnym zapisie nowelizowanej ustawy oświatowej. W części szkół STO też są mundurki, ale nie w charakterze środka dyscyplinującego, tylko znaku firmowego szkoły.

Znowelizowana ustawa oświatowa wyposaża rady rodziców w znacznie większe niż dotychczas kompetencje. Myśli Pan, że rodzice sprostają tym zadaniom?

To się okaże. Ale wreszcie mamy zielone światło dla rodziców w postaci dobrego prawa. Przypomnę, że rada rodziców musi być powołana w każdej szkole i, co ważne, w głosowaniu tajnym. Taki tryb wyboru pozwoli stworzyć autentyczną reprezentację rodziców i zerwać z dotychczasową praktyką wy-

łaniania jej członków na zasadzie „kto się zgadza, niech podniesie rękę”. Nie ukrywam satysfakcji z faktu, że po latach starań udało się art. 53 i 54 ustawy oświatowej zapisać niemal całkowicie w wersji zaproponowanej przez STO. Byłem jednak niemile zaskoczony decyzją senatorów, którzy chcieli pozbawić rodziców istotnego wpływu na program wychowawczy szkoły. Na szczęście Sejm ich poprawkę odrzucił. Teraz do kompetencji RR należy uchwalanie, w porozumieniu z radą pedagogiczną, programu wychowawczego i profilaktycznego szkoły, opiniowanie programu i harmonogramu poprawy efektywności kształcenia oraz projektu planu finansowego placówki. To wszystko daje duże szanse na budowanie dobrego partnerstwa.

Nie będzie to łatwe. Nauczyciele cenią sobie głos doradcy rodziców, ale głównie w sferze wychowania. A i rodzice sami przyznają, że na wielu sprawach, zwłaszcza dotyczących dydaktyki, słabo się znają...

Nie zgadzam się z takimi opiniami. Na przykład w Warszawie 40 proc. rodziców ma wyższe wykształcenie. Dlaczego nie mogą być partnerami dla nauczycieli? Jednak o jak najlepszą współpracę powinny zabiegać obie strony, bo do tanga trzeba dwojga – jak mówi znana piosenka. Zarówno nauczyciele, jak i rodzice muszą dążyć do przełamania bariery i wzajemnej niechęci.

Czy STO udało się wypracować jakiś godny polecenia model współpracy?

Nie ma i nigdy nie będzie jednego wzoru na to, jak budować taki idealny model. Wiele zależy od organu prowadzącego szkołę, którym może być stowarzyszenie, fundacja, osoba fizyczna. Są takie szkoły – na przykład prywatne, a czasem i katolickie – w których rodzice mają minimalny wpływ na to, co dzieje się w placówce. Podobnie każda spośród 168 szkół STO (prowadzonych przez 81 samodzielnych kół terenowych) ma swoją specyfikę, choć wszystkie łączy pewien model organizacyjny

– zarządy kół terenowych zatrudniają dyrektora. Część z nich chce mieć niemal absolutną władzę, czyli decydujący wpływ na wybór kadry pedagogicznej, programów nauczania i wychowania, finanse. Są i takie koła, które pełnię władzy oddają dyrektorowi, rozliczając go na koniec roku. Ale zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku dochodzi czasem do spięć i konfliktów.

Wynika z tego, że wszystkim rodzicom – tym ze szkół publicznych i niepublicznych – brakuje umiejętności współzarządzania szkołą i budowania dobrego partnerstwa. Kto powinien podjąć się takiej edukacji?

Rzeczywiście, potrzebny jest szeroki program informacyjno-edukacyjny skierowany nie tylko do rodziców, ale także nauczycieli, samorządowców, polityków. Jednak same organizacje pozarządowe nie poradzą sobie z tym. To powinna być szeroka kampania społeczna, wsparta przez władze centralne i samorządowe. STO włączy się w nią z opracowywanym właśnie cyklem szkoleń, z którymi chcielibyśmy dotrzeć do jak największej liczby szkół.

Czego będą dotyczyły te szkolenia?

Przede wszystkim tego, jak założyć radę rodziców, jak przeprowadzić tajne wybory, napisać regulamin, zarządzać finansami. Będziemy też chcieli pokazać, jak należy budować relacje partnerskie, jak podejmować wspólne decyzje i czego one mogą dotyczyć. Zamierzamy też wydać kolejny poradnik na temat praw rodziców w szkole.

I na koniec... co chciałby Pan powiedzieć nauczycielom?

By uwierzyli, że rodzice powinni i mogą być ich partnerami i sojusznikami w walce chociażby o lepsze warunki materialne szkół.

A rodzicom?

By uwierzyli, że nauczyciele naprawdę chcą dobrze uczyć ich dzieci, i że mają im w tym pomóc, a nie przeszkadzać.

Dziękuję za rozmowę.

* Głos Nauczycielski, nr 20 z 16 maja 2007 r. Przedruk za zgodą Redakcji.



Tadeusz Piersiak

Zapiski człowieka myślącego

W poniedziałek o godz. 17 na placu przed ratuszem otwarta zostanie wystawa plenerowa „Zbigniew Herbert. Apostoł w podróży służbowej”. Tego samego dnia o godz. 19 w Teatrze im. Mickiewicza w spektaklu „Powrót pana Cogito” zobaczymy Olę Sawicką i Zbigniewa Zapasiewicza

Wystawa zrealizowana została przez Muzeum Częstochowskie we współpracy ze Społecznym Towarzystwem Oświatowym z siedzibą w Warszawie oraz z udziałem częstochowskich szkół STO: I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego i Gimnazjum nr 2 im. Zbigniewa Herberta. Sfinansował ją magistrat.

„Apostoł w podróży służbowej” to tytuł wystawy zorganizowanej przez STO w roku ubiegłym w ramach programu operacyjnego „Patriotyzm jutra” ministra kultury i dziedzictwa narodowego, który wsparł finansowo projekt. Jesienią można ją było oglądać na murach warszawskiej starówki. Zaprezentowała fragmenty utworów i rysunki poety oraz odnoszące się do nich obrazy światowej spuścizny artystycznej. Tytułowy Apostoł w podróży służbowej to właśnie

Herbert, który w czasach, kiedy dziedzictwo kultury Zachodu nie było dostępne Polakom, odbywał podróże niejako w naszym imieniu. I nie fotografował, ale obok literackich notatek robił rysunki. Takich szkiców zachowało się ok. 250. Kto czytał Herberta, ten pamięta, jak ważne były dla poety architektura i plastyka, jak dalece angażował się w ich odczytywanie.

Wystawie towarzyszył album przygotowany przez wydawnictwo Gaudium, który otrzymał nagrodę wydawców katolickich Feniks jako najpiękniejsza książka 2006 roku. – Jest to album wyjątkowy – rekomendował o. Leon Knabit. – Te fragmenty esejów i notatek jeszcze niepublikowanych, poświęconych poszczególnym malarzom, ilustrowane są reprodukcjami lub rysunkami wykonanymi ręką poety. Takie zestawienie nie tylko otwiera drogę dalszym badaniom twórczości Herberta, ale przede wszystkim fascynuje.

Wystawa była sensacją ubiegłorocznego Warszawskiego Festiwalu Poezji im. Zbigniewa Herberta, w ramach którego prezentowana jest nie tylko twórczość poetycka, ale realizowane są również projekty naukowe i artystyczne. Zo-

stała zakwalifikowana do tegorocznej jego edycji jako główne wydarzenie poza granicami Warszawy. Będzie ją można zobaczyć m.in. w Częstochowie (czerwiec) i w Krakowie (lipiec). Zostanie zaprezentowana w miejscach publicznych licznie odwiedzanych, tak aby dotarła do jak największej liczby odbiorców – w Częstochowie na placu Biegańskiego przy Muzeum Częstochowskim.

Częścią częstochowskiego spotkania z Herbertem będzie spektakl z udziałem Zbigniewa Zapasiewicza i Olgi Sawickiej. „Powrót pana Cogito” oparty został na tekstach Herberta i opatrzone muzyką Janusza Strobla. Aktorom akompaniuje Katarzyna Nowakowska.

– Herbert to dla mnie najważniejszy poeta powojennej Polski – pisał Zapasiewicz. – To poeta, który nie poucza i nie napomina, a jedynie – ustami swego bohatera, pana Cogito – stawia pytania, porządkujące skłębioną i trudną do udźwignięcia rzeczywistość, jaka nas otacza.

Źródło: **Gazeta Wyborcza Częstochowa nr 133 z dn. 9 czerwca 2007 r.**

Konkurs HERBERTOWSKI

ZAPRASZAMY do udziału w Ogólnopolskim Konkursie Literacko-Plastycznym, poświęconym twórczości Zbigniewa Herberta, zatytułowanym

„ZAŚWIATY PANA COGITO”

pod honorowym patronatem Katarzyny Herbert – żony Poety

CELE KONKURSU

Konkurs, organizowany z okazji IX Ogólnopolskiego Zjazdu Herbertowskich Szkół, ma na celu zachęcenie uczniów do poznawania Zbigniewa Herberta jako poety metafizycznego, autora tekstów, w których odnaleźć można zarówno tęsknotę do sacrum, jak i zgodę na wątplenie.

REGULAMIN KONKURSU

1. Konkurs jest adresowany do uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.
2. Konkurs na prace zainspirowane metafizyczną refleksją Zbigniewa Herberta będzie przebiegał w dwóch kategoriach: literackiej i plastycznej.

KATEGORIA LITERACKA

1. Ocenie podlegają oryginalne prace o charakterze eseju lub krótkiej formy literackiej (poezji lub prozy).
2. Rozmiary prac: esej – do 3 stron maszynopisu, poezja – do 3 wierszy, proza – do 3 stron maszynopisu.
3. Prosimy o składanie prac w formie standardowych wydruków komputerowych oraz ich zapisów na dyskietce lub płycie CD/DVD.
4. Każda praca powinna być podpisana (imię i nazwisko, wiek, nazwa i adres szkoły).

KATEGORIA PLASTYCZNA

1. Ocenie podlegają oryginalne prace plastyczne, wykonane dowolną techniką.
2. Rozmiar prac nie powinien przekraczać formatu A1 (100×70 cm).
3. Każda praca powinna być podpisana (imię i nazwisko, wiek, nazwa i adres szkoły).

Warunkiem udziału w konkursie jest zgłoszenie imiennej listy uczniów i ich opiekunów oraz przesłanie prac na adres organizatorów do 10 września 2007 roku.

Ogłoszenie wyników konkursu odbędzie się w dniach 4-6 października 2007 roku podczas IX Ogólnopolskiego Zjazdu Klubu Herbertowskich Szkół w Częstochowie.

Nagrodzone prace zostaną opublikowane na stronie internetowej I SLO i SG nr 2 im. Z. Herberta STO w Częstochowie. Organizatorzy nie zwracają prac konkursowych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W KONKURSIE

Organizator: I Społeczne Liceum Ogólnokształcące STO, Społeczne Gimnazjum nr 2 im. Z. Herberta STO w Częstochowie ul. Rejtana 7 tel. (034) 363-11-39, faks (034) 366-36-00, e-mail: sloczest@bigduo.pl